

Uroczystości w Oltarzewie ku czci Mariana Buczka

Tysiące mieszkańców powiatu pruszkowskiego oraz delegacje z sztabami PZPR, związków zawodowych, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i szkół przybyły w środę na cmentarz żołnierzy poległych w 1939 r. w Oltarzewie, by wziąć udział w uroczystościach, związanych z 25 rocznicą bohaterskiej śmierci Mariana Buczka.

Przed pomnikiem bohatera zapłonęły znicze, żołnierze Wojska Polskiego i harcerze zaciągnęli wartę honorową. Obok grobu — żona Anna Buczek z córkami.

Uroczystości rozpoczyna prezentowanie broni przez kompanię honorową i odegranie hymnu narodowego. Następnie głos zabiera Alfred Wałek — I sekretarz KP PZPR w Pruszkowie. Przypomina o tragicznym dla narodu polskiego wydarzeniu sprzed ćwierć wieku i bohaterską walkę z najeźdźcą hitlerowskim. W pierwszej linii obrońców znalazł się razem z współtowarzyszami — komunistami i rewolucjonistami i patriotą, działaczem KPP — Marianem Buczek. Zginął na przedpolach stolicy, zagradzając Niemcom drogę do Warszawy.

Sylwetkę M. Buczka nakreślił I sekretarz KW PZPR — Marian Jaworski, mówiąc m. in., że zginął nieustraszonego żołnierza wolności i niepodległości Polski, syn klasy robotniczej. Głębokie umiłowanie ojczyzny, walka o jej

wyzwolenie narodowe i społeczne stały się celem i treścią jego życia.

Po przemówieniach delegacje składają wieńce na grobie Mariana Buczka.

W imieniu KC PZPR wieńce złożyła delegacja z członkami KC — Tadeuszem Daniszewskim i Kazimierzem Witaszewskim.

Dźwięki Międzynarodówki kończą uroczystości na cmentarzu oltarzewskim. (PAP)

Na zdjęciu: fragment uroczystości składania wieńców na grobie Mariana Buczka na cmentarzu żołnierzy poległych w 1939 r. w Oltarzewie (pow. Pruszków).

CAF — fot. Dąbrowiecki



Uroczysta akademii w Poznaniu

Pamięci Mariana Buczka

9 września minęło 25 lat od chwili kiedy na przedpolach broniącej się Warszawy zginął Marian Buczek — polski rewolucjonista. Z tej okazji odbyła się wczoraj w sali kina „Grunwald” uroczysta akademii zorganizowana przez Ośrodek Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, który nosi imię Mariana Buczka. Na akademii przybyli m. in.: wdowa po Marianie Buczku, sekretarz KW PZPR Edward Zimmer oraz przedstawiciele władz, organizacji politycznych i społecznych. Sala kina wypełniona była głównie słuchaczami oraz kadrą Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich.

Uroczystości zainicjował komendant Ośrodka płk. W. Doński, który w serdecznych słowach powitał Annę Buczek. Następnie po odegraniu hymnu narodowego odczytano referat wygłoszony przez komendanta Ośrodka. Przedstawił on

zebranych dzieje walki jaką Marian Buczek prowadził z rodzinną reakcją. Ten nieugięty działacz Komunistycznej Partii Polski, który część swego życia spędził w sanacyjnych więzieniach, dwukrotnie z bronią w ręku walczył o wolność narodu. Po raz pierwszy jako żołnierz legionów a następnie w 1939 w obronie Warszawy. Stał do walki zaraz po wydoszeniu się z więzienia w Rawiczu, gdzie osadzony został za działalność rewolucyjną. 9 września koło Ożarowa pod Warszawą Marian Buczek prowadząc oddział złożony z żołnierzy i byłych więźniów-komunistów padł przeszyty serią karabinu maszynowego. Cieszył się wolnością zaledwie kilka dni.

W drugiej części akademii wystąpili artyści Opery i Teatrów Dramatycznych. W ich wykonaniu usłyszeliśmy wiersze i pieśni rewolucyjne i wojskowe. Na zakończenie uroczystości zebrał obejrzały kilka odcinków filmu dokumentalnego „Chwila wspomnień”. (S)

„Chleb i pokój” hasłem Światowego Kongresu Gleboznawczego

W środę zakończył w Bukareszcie 10-dniowe obrady VIII Światowy Kongres Gleboznawczy. Uczestniczyło w nim ponad 1200 naukowców z 65 krajów oraz przedstawiciele organizacji międzynarodowych: UNESCO i FAO.

W czasie kongresu, który zorganizowany został pod hasłem „Chleb i pokój”, na posiedzeniach plenarnych i 7 komisjach wygłoszono około 1000 referatów z dziedziny gleboznawstwa. (PAP)

140 osób w 12 dyscyplinach

Olimpijska ekipa na Tokio - ustalona

W czwartek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. — Przewodniczący PKOl, Włodzimierz Reczek, złożył informacje o polskiej ekipie olimpijskiej.

Wprawdzie imienny skład naszej reprezentacji ustalony zostanie w drugiej połowie września, to jednak obecnie wiadomo, że Polska na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio reprezentowana będzie przez ok. 140 zawodników i za wodniczek w 12 dyscyplinach sportu. Nie zapadła jeszcze bowiem decyzja w sprawie wysłania kolarzy szosowych, a w zespole lekkoatletów mogą zająć pewne zmiany.

Do udziału w ekipie olimpijskiej zakwalifikowano już: boks — 9 osób, gimnastyka — 13, kajakarstwo — 10, kolarstwo torowe — 2, koszykówka mężczyzn — 12, lekka atletyka — 34, podnoszenie ciężarów — 7, siatkówka kobiet — 8, szermierka — 15, strzelectwo kulowe — 5, wioślarstwo — 12, oraz zapasy w stylu klasycznym — 5.

W porównaniu do liczebności reprezentacji olimpijskich innych krajów, polska ekipa należy do średnich. Nasza reprezentacja jest większa od tej, która startowała w Melbourne, ale o ok. 30 procent mniejsza od ekipy w Rzymie.

Z olimpijczykami wyjedzie m. in. 28 trenerów. Jest to niezbędne minimum, gwarantujące zawodnikom niezbędniejszą opiekę. (PAP)

Konferencja u „Cegielskiego”

Eksport HCP — coraz większy

W Zakładach H. Cegielski w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona w całości zadaniom eksportowym HCP w roku bieżącym i realizacji tychże w okresie 8 ubiegłych miesięcy. Wyczerpujących informacji udzielił: dyrektor naczelny — Władysław Kostuj, zastępca dyrektora ekonomicznego — Zbigniew Kruszyński i kierownik działu zbytu — Edmund Stachowski.

Zakłady produkują na eksport silniki okrętowe i agregatowe, wagony osobowe i tak zwane irackie na specjalne zamówienie klienta, obrabiarki, łożyska, kardany, kanistry, lampy i prądnicę rowerowe, grzejniki c. o., lejki

do kanistrów, butle do gazu płynnego itp. We wszystkich tych asortymentach zadania planowe zostały przez poszczególne fabryki za 8 miesięcy wykonane w 102,2 proc., natomiast za 8 miesięcy w stosunku do zadań rocznych w 56,3 procent.

Pewne trudności zanotowano w dostawie szkła do wagonów typu 904 A, jednakże dzięki szybkim interwencjom, na 350 sztuk przewidzianych planem rocznym wykonano już 238. Jeśli chodzi o silniki, to na 12 planowanych wykonano do końca sierpnia siedem. Pomyślnie przebiega również produkcja obrabiarek i wiertarek wszystkich typów i co należy podkreślić, każda z nich ma już swego odbiorcę. HCP pokrywała w pełni za mówienia klientów zagranicznych. Jednym z nich jest Kanada, a nabiera także rumieńców eksport do Australii. Kierownictwo przewiduje, że zadania eksportowe będą w tym roku nieznacznie przekroczone, również w asortymentach nie objętych planem.

Przy okazji warto dodać, że produkcja eksportowa HCP wzrasta z roku na rok. Gdy na przykład w 1960 roku wartość jej kształtowała się na poziomie 72 milionów, to w roku bieżącym jest oceniana na 124 miliony złotych dewizowych.

W toku konferencji poinformowano również dziennikarzy, że w przyszłym tygodniu odbędzie się w zakładach specjalne konferencje fachowców dla oceny jakości wyrobów poszczególnych fabryk i oddziałów. (ki)

W setną rocznicę I Międzynarodówki

Współdziałanie czynnikiem dobrej roboty

Kolejne zebranie z cyklu obrad podstawowych organizacji partyjnych PZPR przy prezydium rad narodowych, poświęcone usprawnianiu pracy organów wykonawczych rad narodowych, odbyło się wczoraj w Nowym Tomyślu. Zebrania te są organizowane w związku z mającym się odbyć Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które zajmie się problemami pracy rad narodowych.

Pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu — członkowie PZPR — zebrali się wczoraj, aby wysłuchać referatu wprowadzającego I sekretarza POP Stefana Czubińskiego, a następnie przedyskutować wnioski i projekty usprawnień.

Dyskutanci poruszyli wiele istotnych zagadnień, wynikających z codziennej styczności z obywatelami, podsuwając propozycje uregulowania niektórych kwestii dla sprawnego działania urzędu, a tym samym dla lepszej obsługi pententów. Jeden z wniosków, np. postulując, by szerzej korzystać z praktykantów, którzy stanowią doraźną pomoc, a zarazem są poważną rezerwą kadrową.

Najczęściej omawianym tematem była sprawa decentralizacji, przekazywania kompetencji radom niższych szczebli. Podkreślano przy tym, że wielu pracowników Prezydium niechętnie pozbywa się uprawnień na rzecz rad gromadzkich obawiając się, że te nie dadzą sobie rady z nowym zakresem obowiązków. Obawy te będą nieuzasadnione, jeśli przekazywaniu kompetencji towarzyszyć będzie wzmocnienie kadrowe biur rad gromadzkich. A tym jest jeszcze nie najlepiej, znaczna płynność personelu nie ułatwia pracy. Wiele też można poprawić przez wzmocnienie pracy instruktażowej i szkoleniowej ze strony pracowników Prezydium.

Kongres astronautyczny

„Srebrny glob” tematem 4 dnia obrad

Badania Księżyca — to jeden z podstawowych problemów omawianych na warszawskim Kongresie Astronautycznym. Czwartkowe obrady w 7 zespołach specjalistycznych w dużym stopniu poświęcone były różnym zagadnieniom naukowym, technicznym i prawnym związanym z ekspansją człowieka na „Srebrny Glob”. Dalsze dane o programach lotu „misji księżycowej”, przedstawili uczeni amerykańscy. Omawiano też zagadnienia satelitów telekomunikacyjnych między innymi sprawę środków ochrony tych satelitów przed nielegalnym ich wykorzystywaniem.

Ogółem wygłoszono w czwartek ok. 40 referatów naukowych. Odbyło się także posiedzenie Międzynarodowej Akademii Astronautycznej. (PAP)

Jeden z dyskutantów zwraca uwagę na sprawy rzemiosła, krytykując niektóre rady za niedocenianie jego roli, lub wręcz lekceważenie znaczenia usług rzemieślniczych. Tymczasem sytuacja w tej dziedzinie jest w niektórych wsiach krytyczna. Usprawnienia wymaga także m. in. procedura wymiaru podatków.

W podsumowaniu obrad, zwrócono szczególną uwagę na konieczność współdziałania poszczególnych wydziałów Prezydium, gdyż tylko dobra współpraca może dać właściwe rezultaty postulowanych tu udoskonaleń pracy rady. (z. m.)

W PKO — 34,5 mld. zł

Stan wkładów pieniężnych ludności wynosił w dniu 31 sierpnia 1964 roku 34 mld. 502 mln. zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 32 mld. 605 mln. zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1 mld. 897 mln. zł.

W ub. miesiącu wkłady oszczędnościowe wzrosły o 293 mln. zł, a w ciągu 8 miesięcy br. o 3 mld. 956 mln. zł. Stan książeczek oszczędnościowych zwiększył się od początku roku o 1 mln. 457 tys. sztuk, z tego w sierpniu br. o 109 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek otrzymali w br. 615 mln. zł. (PAP)

Mimooportu Czombego przyjęto rezolucję OJA

Po długiej i bardzo ostrej debacie Rada Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej przyjęła projekt rezolucji w sprawie Konga.

Rezolucja została przegłosowana druzgocą większością głosów tak, że — według słów korespondenta AFP — „absencja delegacji Konga Leopoldville w głosowaniu przeszła prawie niezauważona”.

Po odczytaniu rezolucji Czombego oświadczył, że jego delegacja nie otrzymała wprawdzie tego, czego sobie życzyła, niemniej jednak uroczyste obowiązują się przez strażę Karty OJA.

Przyjęty tekst stwierdza, że kryzys kongijski wywołany został obcą interwencją i użyciem przez Czombego białych najemników rekrutujących się głównie z Republiki Południowo - Afrykańskiej i Południowej Rodezji. (PAP)

W Wielkopolsce gości delegacja bułgarskiej partii chłopskiej

Wczoraj w południe przybyła do Wielkopolski 34-osobowa grupa przedstawicieli Bułgarskiego Ludowego Związku Rolniczego (partia chłopska), zaproszonych do naszego kraju przez Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na Centralne Dożynki.

Goście bułgarscy, po pobycie w województwie bydgoskim, zostali wczoraj w południe powitani przez przedstawicieli władz wojewódzkich z Poznania i powiatowych z Gniezna w Trzemesznie, skąd udali się do Witkowa w powiecie gnieźnieńskim. Po obiedzie delegacja zwiedzała miejscową Gminną Spółdzielnię, a następnie udała się do Gniezna, aby poznać pracę tamtejszej Mleczarni. Po powrocie do Poznania goście bułgarscy uczestniczyli w wieczorowym spotkaniu z aktywem ZSL.

Dzisiaj z rana goście obejrzeli zabytki Poznania i zwiedzili miasto. Potem udadzą się do Szreniawy w powiecie poznańskim, gdzie zapoznają się z ekspozycją Muzeum Rolnictwa. Złożą także wizytę w Kombinacie PGR Głuchowo w powiecie kościańskim. (emp)

Tablica pamiątkowa Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy

W środę odbyła się w stolicy uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci bohaterskich obrońców Warszawy walczących we wrześniu 1939 r. w szeregach Batalionów Robotniczych.

Odsłonięcia tablicy na froncie domu przy ul. Wareckiej 7 gdzie mieścił się przed 25 laty sztab Batalionów Robotniczych Obrony Warszawy dokonał przewodniczący Prezydium St. RN przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD — Janusz Zarzycki. (PAP)

Kanonik Kir w Moskwie

W środę przybył do Moskwy kanonik Felix Kir, najstarszy wieloletni deputowany Zgromadzenia Narodowego Francji mer miasta Dijon.

Na lotnisku moskiewskim Kir oświadczył, że zawsze żywił uczucia głębokiego szacunku i podziwu dla dzielności narodu rosyjskiego. (PAP)

K5582

Praktyka rzemieślniczych przywilejów

Seria wypadków trwa

U źródeł anarchii na szosach

W poprzednim artykule*) o rzemiośle rekapitulowaliśmy kierunki i zakres wiejszości bodźców, ulg i przywilejów nadanych rzemiosłu w ostatnich latach przez państwo w licznych aktach prawnych. Przekonał nas chyba Czytelników, że obecna pozycja przeciętnego rzemieślnika, nie daje podstaw do twierdzenia, iż wyrasta on na współczesnego kręzusa, ani że sportyka go dziejowa krzywdzi.

Praktykę daje codzienna działalność organów władzy terenowej. Działalność ta nie pozbawiona jest trudności, błędnych interpretacji przy podejmowaniu niełatwych decyzji. W praktyce tej odbijają się zarazem nieodwracalne dla rzemiosła procesy postępu technicznego.

Weźmy dla przykładu wielkopolskich rzemieślników. Mimo powstania nowych warsztatów, w ciągu ubiegłych 4 lat zmniejszył się liczebny stan zakładów w 1963 r. o 394 — w Poznaniu i o 770 — w województwie. Jednakże za trudnienie utrzymało się w zasadzie na tym samym poziomie.

Przyczyny tych przesunięć wyjaśnia rodzaj zlikwidowanych warsztatów: były to głównie zakłady z branż włókienniczych (krawcy), skórzanich (szewcy) i częściowo z

*) Praktyka trwałości i rozwoju „Głos” z 10 września br.

metalowych. Jest to zatem skutek szybkich zmian technicznych w przemyśle włókienniczym i skórzanym, produkującym coraz lepiej, więc i taniej, co powoduje nieopłacalność niektórych usług. Jednocześnie w ciągu tych 4 lat najwięcej przybyło rzemieślników budowlanych.

Tak więc od pewnego czasu jesteśmy świadkami dużego przegrupowania branżowego i ilościowego w naszym rzemiośle, które dostosowuje się do nowych warunków i zadań dla swojej działalności. Nie ulega wątpliwości, że w ogólnym ubytku rzemieślników w tym okresie, znalazło się szereg potrzebnych lecz słabych ekonomicznie zakładów. Im właśnie przyszedł w sukurs najnowsze przywileje państwowe, które już dają wyniki. Oto w pierwszym kwartale br. przybyło ogółem 36 zakładów, a w drugim kwartale br. — 75, z czego większość w województwie. Są to głównie drobne zakłady usługowe na wsiach i w miasteczkach z branż: budowlanej i metalowej. A więc nastąpiło prawdziwe odbicie obecnych założeń w rozwoju rzemiosła — najlepszy dowód zbieraności teorii z praktyką.

Teorii tej nie przeczą obecne trudności zaopatrzeniowe w surowce i materiały, bo do

tyczą nie tylko rzemiosła. Jednocześnie zaś w niektórych branżach notuje się niedostatek mocy produkcyjnych wobec rosnących zamówień gospodarki uspołecznionej. Realność teorii i praktyki wobec rzemiosła potwierdza także wielkość kredytów, udzielana wielkopolskiemu rzemiosłu. Np. w roku ubiegłym otrzymało ono ponad 23 mln zł kredytów, spłacając zarazem prawie 15 mln zł zaciągniętych wcześniej pożyczek. Pojawia się również stan szkolniczy zawodowego rzemiosła. W 844 zakładach Poznania i 3136 — w województwie, uczyło się w ubr. 7.600 uczniów, większość młodocianych. Najliczniej szkolone są przyszłe kadry rzemieślnicze na wsi. Prawidłowa też była dotychczas ogólna polityka podatkowa wobec rzemiosła. Ostatecznie większość zakładów rzemieślniczych korzysta z doświadczeń form spłat w postaci kart i ryczałtów podatkowych. Umożliwiło to w minionych latach wzmocnienie pozycji ekonomicznej małych warsztatów. Obecnie dyskutowana jest możliwość podwyższenia granicy ryczałtów podatkowych, dla objęcia nimi dalszych warsztatów oraz dla wprowadzenia właściwych proporcji kosztów i zysków w strukturze obrotów rzemieślnika.

Każde jasna praktyka codzienna nastroja sporo innych problemów i wątpliwości. Powodują one potrzebę dalszego dostosowania bodźców i ulg dla rzemiosła do zmieniającej się ciągle sytuacji. W polityce zaopatrzenia pewnym hamulec dla rzemiosła staje się np. nieuznawanie za dowód kasowy paragonów z handlu detalicznego, choć przepisy zezwalają na takie źródło zaopatrzenia. Niepokojące mogą być też sy-

gniały rzemiosła o braku materiałów do produkcji eksportowej. Odpowiednich warunków wymaga także nowa produkcja eksportowa, zwłaszcza gdy w grę wchodzi potrzeba zaopatrywania w maszynę importowane i surowce.

Najwięcej uwag krytycznych ze strony rzemieślników powoduje dotychczasowa praktyka lokalowa. Słuszność tych uwag potwierdziło tegoroczne pismo ókólne Prezesa Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia powierzchni lokalowej dla rzemiosła usługowego. Zwraca się tam uwagę radom narodowym na potrzebę ograniczania przekwaterowań warsztatów i zabezpieczenia im odpowiednich lokali zastępczych, na przydzielanie działek budowlanych pod budowę domków jednorodzinnych z warsztatami usługowymi oraz zachęca się do szerszego stosowania obniżki stawek czynszowych dla usługowców.

To pismo Premiera jest kolejnym dowodem wyczulenia państwa na potrzeby rzemiosła oraz dowodem wagi, jaką się do niego przykładają. Zaś trudności o których mowa w piśmie, to w dużym stopniu obiektywne zjawisko „krótkiej koldry”, braku lokali w starym i nowym budownictwie. W takiej sytuacji niezwykle trudno o salomowe decyzje.

Można się jednak takich decyzji domagać, można też mieć pretensje do niektórych przeżytych rad narodowych — za ich zbyt dużą powściągliwość wobec spraw rzemieślniczych.

Zarazem czas zerwać z pokutującym tu i ówdzie poglądem, jakoby rzemiosło nie miało obecnie warunków rozwoju. Ma je na pewno — lecz musi się do nich powszechnie dostosować.

ZBILUT SEK



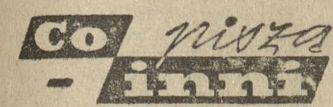
„Zarys historii filozofii” Jana Legowicza wychodzi naprzeciw potrzebom na syntetyczne ujęcie historii filozofii, umożliwiające ogólne rozeznanie w rozwoju filozofii i pogłębienie ideowej świadomości człowieka w procesie jego kształtowania poglądu na świat i własne życie. „Zarys” obejmuje filozofię grecko-rzymską, filozofie wieków średnich, filozofie nowożytną oraz filozofie wieku XIX i współczesną. Bogata bibliografia, indeks rzeczowy i indeks nazwisk, ułatwiają korzystanie z tego ważnego dzieła, które zapewne nie zagrzeje miejsca na półkach księgarskich. — WP, str. 44, cena 65 zł.

Bolesław Libicki wydał w cyklu Biblioteki Myśli Wojskowej bardzo wiele mówiących prace: „Ekonomiczne aspekty wojny”. Autor przedstawia w niej skalę i cha-

rakter wojny, zbrojeń, strat ludzkich, zniszczeń gospodarczych, pokazuje rozwój wojen, bada tendencje rozwojowe konsumpcji wojennej oraz czynniki określające jej dynamikę i strukturę, analizuje także niektóre aspekty ekonomiczne ewentualnego konfliktu jądrowego oraz rozbrojenia. Wyd. MON, str. 353, cena 23 zł.

„Olgia Boznańska” Heleny Blum stanowi studium monograficzne, jakiego ta wybitna malarka dotąd nie miała. Wykorzystując liczne materiały źródłowe, autorka książki w sposób przystępny, a jednocześnie pełny krytycznej twórczości i życia Boznańskiej, a także ilustracje dzieł malarki (66 jednobarwnych i 8 wielobarwnych), zbliżają jej twórczość do czytelnika. Wyd. Literackie, str. 148, cena 58 zł.

Ponadto ukazały się: Marian Promiński — „Opowiadania”, WL, str. 372, cena 32 zł; Irena Kronska — „Sokrates”, WP, str. 240, cena 15 zł; Janusz Kossakowski — „Oporniki i kondensatory radiowe”, str. 330, cena 39 zł; Aleksander Puzsiska — „Eugeniusz Oniegin”, PIW, str. 304, cena 30 zł.



Władza - wyborcy?

Pod takim tytułem zamieszcza „Życie Warszawy” (nr 218 AC) artykuł Jerzy Szperkowicz.

W Kaliszu co kwartał odbywa się sejmik: spotkanie kierownictwa politycznego powiatu. Prezydium MRN, przedstawiciele sądu, prokuratury i milicji, kierowników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich z kilkuset obywatelami miasta. Tematem są wolne wnioski obywateli i interpelacje pod adresem władz. Rozmówca autora artykułu — przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu, Franciszek Karpiński wyjaśnia, dlaczego sesje rady nie są odpowiednią okazją do wymiany opinii społeczeństwa o władzy i władzy o społeczeństwie.

„Sesja przede wszystkim podejmuje uchwały. Z góry określony temat, przygotowane materiały i musi z tego wynikać decyzja — nie wolno więc zbyt daleko odbiegać od meritum obrad.”

Inaczej na sejmikach. „Przed wszystkim pojawia się szansa otrzymania publicznie kompetentnej odpowiedzi na pytania,

wątpliwości i wnioski, obchodzące obywatela — mówi Fr. Karpiński. — Sejmik zaczyna się od wyjaśnienia przedstawicieli władzy interpelowanych na poprzednim zjeździe. (...) Odpowiadają bezpośrednio odpowiedzialni kierownicy wydziałów, dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych i handlowych. (...) Powiedzieliśmy: tłumaczcie się przed władzą najwyższą — społeczeństwem. Publicznie.”

W Kaliszu uważają, że system ten przynosi duże korzyści.

„Przygotowanie do sejmiku — czytamy — stało się dla naszych dyrektorów bodaj, czy nie ważniejsze od kwartalnej narady w zjednoczeniu. Tu nie mogą liczyć, że nie zostaną przepytani. Jeśli obywatel zadał na poprzednim zjeździe jakiegoś pytanie — przyszedł po odpowiedź i wyegzekwuje ją do najdrobniejszych szczegółów. (...) „Idziemy na maksimum jawności w rządzeniu miastem. Zachęcamy: zobaczcie, taka, a nie inna decyzja wynika z istniejących przesłanek i konieczności. Czy istnieje w danej sytuacji lepsze wyjście?”

Z pewnością warto się nad tym zastanowić także w innych miastach.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

URZĄD TELEFONÓW MIEJSCOWYCH — WROCŁAW, ul. Purkyniego nr 2 — zatrudni zaraz

TELETECHNIKÓW ze specjalnością łączenia i teletransmisji.

Praca na terenie miasta Wrocławia. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. W5766

PILSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W PILE — zatrudni natychmiast:

— ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych — murarzy, betoniarzy, cieśli, dekarzy, instalatorów, elektryków, lastrykarzy, parkieciarzy — oraz

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni:

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH,

— INSTRUKTORÓW NAUKI zawodu instalacji sanitarnej i betoniarza-zbrojarza.

Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje PPB w Pile, ul. Kilińskiego 16, tel. 24-25.

W5831

symf. Wielkiej Orki. Symf. PR pod dyr. J. Krenz; 21.55 Gra Sekstet PR; 22.05 „Kantata profesora Wróbla” smuch.; 23.05 Mel. na dobranie gra Ork. Van Her Lindena.

TELEWIZJA — 11.35 — Program dla szkół „Idziemy do szkoły” kl. 1; 12.10 — Przerwa; 12.25 — Program dnia: 12.30 — Miś z okienka; 12.45 — Zrobimy to sami; 13.05 — Wielokropek; 13.10 — Wszelchnia TV — „Kopernik mniej znany”; 13.55 — Nowości ekranu; 14.20 — Program public. „Rozmowa o zagadnieniach związanych z amnestią”; 15.50 — Dobranoc i dzień; 16.30 — Film pt. „Przez Rododendrony”; 17.10 — TV Festiwal Teatrów Dramat.; 17.30 — G. Hofmana „Półka z książkami”; 18.10 — Repet. film. „Dzielnictwo”; 18.20 — „Etiuda Gąsowska”; 22.10 — Wiadomości.

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO w KRUSZWICY zatrudnią zaraz

1. INŻYNIERA CHEMIKA z praktyką ruchową w przemyśle na stanowisko kierownicze, 2. MECHANIKÓW I CHEMIKÓW z wyższym wykształceniem i praktyką ruchową w przemyśle.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy do omówienia w Sekcji Kadr. Mieszkania służbowe w nowym budownictwie zapewniamy. W5657

— ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych lub przyuczonych w zakresie robót teletechnicznych oraz

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac na terenie województwa — przyjmie POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TELEKOMUNIKACYJNYCH, POZNAŃ, ul. Jeżycka 42. W5735

Przyjmujemy od 1. X. 1964 r.:

— 1 MAGAZYNIERA,

— 1 OGRODNIKA (sądownika),

— 1 TRAKTORYSTĘ,

— 1 PRACOWNIKA do obory.

Warunki do omówienia na miejscu.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W DEBINIE, poczta Otorowo, stacja kol. Lubosina, pow. Szamotuły. W5767

Dnia 9 września 1964 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 78, mój ukochany mąż, brat, szwagier, ojciec, teść i dziadek, sp.

Jan Jedroś

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

ZONA, Córka z WNUKAMI, BRAT I SIOSTRY

Poznań, Rawicz, Ostrzeszów. 32181g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 8 ha wraz zabudowaniami. (Szkota, poczta, skup żywego, zboża, oraz autobus na miejscu). Walec Smarugi, Gościszyn, pow. Żnin, woj. poznański. 16398p

Kupię 1/2 domu do 220 tys. albo poszukuję mieszkania wylaczonego 1-2 pokoju. (2 osoby). Oferuję Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31425g.

Dnia 9 września 1964 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 49, sp.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Armii Czerwonej 28 m. 41. 32245g

W smutku pogrzebi

RODZINA

Gaworzewo, Poznań, Pierzyska, Wągliki. 32182g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 września o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Grodziszczku (Giecz).

W smutku pogrzebi

RODZINA

Gaworzewo, Poznań, Pierzyska, Wągliki. 32182g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 września o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Grodziszczku (Giecz).

W smutku pogrzebi

RODZINA

Gaworzewo, Poznań, Pierzyska, Wągliki. 32182g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 września o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Grodziszczku (Giecz).

W smutku pogrzebi

RODZINA

Gaworzewo, Poznań, Pierzyska, Wągliki. 32182g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 września o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Grodziszczku (Giecz).

W smutku pogrzebi

RODZINA

Gaworzewo, Poznań, Pierzyska, Wągliki. 32182g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 września o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Grodziszczku (Giecz).

W smutku pogrzebi

Zobowiązania i imprezy

W radosnym nastroju i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku kolejarze wzięli leszczyńskiego po raz jedenasty obchodzić będą nadchodzącą niedzielę (13 bm.) swoje święto — Dzień Kolejarza.

Tegoroczny Dzień Kolejarza upłynie w Lesznie pod znakiem imprez sportowych i wielkiego festynu.

W przeddzień święta (w sobotę o godz. 18) odbędzie się uroczysta akademii w sali Domu Kultury. W programie przewidziano referat o okolicznościach, wręczenie odznaczeń i część artystyczną w wykonaniu zespołu Domu Kultury ZZK Ostrów. Po akademii w sali D. Hotelu Polskiego przy ul. B. Chrobrego odbędzie się zabawa taneczna.

W niedzielę od 11 do 12 koncertować będzie w rynku orkiestra kolejowa, a o godz. 14 na boisku Kolejarza przy ul. Szybowników rozpocznie się festyn oraz imprezy sportowe. Dojdzie do pojedynku piłkarskiego pomiędzy drużyną Oddziału Trakcji a zespołem reprezentującym pozostałe służby węzła Leszno. Na stepie (o godz. 17) odbędzie się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy B. LZS — Świeciechowa — Polonia II Leszno.

W czasie festynu, na którym przygrywać będzie orkiestra kolejowa pod dyktando Fr. Budzyniejskiego, odbędą się występy zespołu świetlicowego Technikum Odzieżowego z Leszna, gry i zabawy jak: wędka i koło szczęścia, strzelanie z wiatrówek o nagrody itp. Na zakończenie festynu wieczorem odbędzie się na zielonej murawie boiska zabawa ludowa.

(R)

Piłskich kolejarzy ogarnęła twórcza „gorączka” przedświąteczna. Ambicją każdego z nich jest przekroczyć wyznaczone zadania produkcyjne.

W ZNTK 12 brygad walczą o tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej. Cała załoga podjęła od początku roku na cześć IV Zjazdu PZPR, XX-lecia PRL i Święta Kolejarza zobowiązania produkcyjne wartości 862 729 zł, z czego do końca sierpnia wykonano już na sumę 801 500 zł. Odbiorcami jest udział pracowników ZNTK w czynach społecznych w zakładzie i w mieście. Roczna ich wartość wyniesie 262 812 zł, z czego zrealizowano prace na kwotę 74 136 zł. Przy Ogródku Jordanowskim postanowiono przepracować 1600 godzin, wykonano już 3000. Znaczący jest udział kolejarzy z ZNTK przy dalszej budowie stadionu przy ul. Roosevelta. Wyróżnił się w czynach społecznych: dział zaopatrzenia, oddział kuźni, dział kontroli technicznej oraz oddział kotłarski.

Pracownicy Stacji PKP I kl. podjęli w tym roku zobowiązania długofalowe o wartościach niewymiernych. Kolejarze dbają tu na co dzień o regularność biegu pociągów, współczynnik pracy manewrowej, średni postój wagonów, statyczny załadunek wagonów, podwójną operację wagonów i zmniejszenie do minimum awarii.

W Parowozowni I kl. 5 brygad już wywalczyło swoją wydajną pracą tytuły BPS. Załoga postanowiła zaoferować 4 800 t. węgla, co wyraża się sumą 1 800 000 zł. Brygady PS dodatkowo zaoferowały 50 t. węgla na sumę 18 750 zł. Kolejarze Parowozowni mają wielkie osiągnięcia w dziedzinie czynów społecznych. Wartość ich wynosi na 1 września 1 839 509 zł.

Z okazji Dnia Kolejarza odbędzie się w sobotę akademii w sali Klubu Robotniczego ZNTK. W niedzielę czekać na dzieci kolejarzy (na boisku przy ul. Roosevelta) liczne niespodzianki. Po obiedzie wystąpi na tym samym boisku o 18-tej „Estrada poznajska” z atrakcyjnym programem.

K. C.

Stała Czytelniczka z pow. chodzieskiego. — Po 30 latach władania nieruchomością — tak jak właściciel — może Pani ją nabyć (w ramach tak zwanego zasiedzenia). (1755)

W. B. Słocin. — Renta inwalidzka uzyskała Pan, gdy komisja lekarska uzna Pana za inwalidę. Prowadzenie własnego przedsiębiorstwa transportowego nie zalicza się do okresu zatrudnienia. (1757)

„Spotkanie ze szpiegiem”; Cristal: „Gdy umilkły działy”; „Rozwód nie będzie”; KALISZ — Kosmos: „Zezowate szczęście”; Oaza: „Giuseppe w Warszawie”; Stylo: „Ewa chce spać”; Syrena: „Latający profesor”; „Cudotwórca”; Wolność: „Gangsterzy i filantropi”; KEPEO — „Milioner bez grosza”; KŁODAWA — „Cień”; „Chwila wspomnień”; KOŁO — „Spotkanie ze szpiegiem”; KONIN — Energetyka: „Cafe pod Minogą”; Górnik: „Krzyżacy”; „Rancho w dolinie”; „Pożegnania”; KOŚCIAN — „Powiernik pań”; „Chwila wspomnień”; KROTOSZYN — „Ludzie i bestie” (I i II seria); LESZNO — „Cartouche-złobka”; MIEDZYCHÓD — „Białe kaniony”; NOWY TOMYŚL — „Licze na wasze grzechy”; „Chwila wspomnień”; OBORNKI — „Przemienienie z wiś”; OSTROW — Roma: „Dzień w nocy umrze miasto”; „Skarby”; SŁONEC — „Serce i szpada”; OSTRZESZÓW — „Skapani w o-

POLSKA — NRF 11:9

Na ringu w Stuttgarcie odbyło się w środę wieczorem między państwowe spotkanie pięściarskie Polska — NRF. Mimo że mecz był transmitowany przez Telewizję w nowoczesnej Killesberghalle, zebrało się ok. 5 tys. widzów.

Spotkanie rozpoczęło się dla nas niebył udanie. Zgodą, debiutujący w pierwszej reprezentacji, mimo stałego ataku nie umiał rozwiązać walki taktycznie i zremisował. Warto dodać, że Polak miał dużą przewagę w trzeciej rundzie. W wadze koguciej Zydaczek, który w pierwszym starciu był liczony, uzyskał wprawdzie w trzeciej rundzie przewagę, ale walkę wyraźnie przegrał. Dalsze punkty dla Polski zdobył w w. piórkowej Adamski, który — mając przez dwie i pół rundy wysoką przewagę, wygrał w trzecim

starciu na skutek kontuzji przeciwnika. W wadze lekkiej sędziowie skrzywdzili wyraźnie Grudnia, któremu przysądziły tylko remis w spotkaniu ze Schmidtem. Polak był przez wszystkie trzy starcia lepszym pięściarzem i — według zgodnej opinii — zasłużył na zwycięstwo. Młą niespodziankę zgotował w wadze lekkopółśredniej Rybski, który przez trzy rundy zdecydowanie punktował Hilda. Przykrą niespodzianką zgotował w wadze półśredniej Kasprzyk. Polak natrafił na bardzo trudnego przeciwnika, z którym stoczył zaciekły pojedynek. Sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą, ale lepszym zawodnikiem był reprezentant Niemiec — Kottysch. Tak więc po 6 walkach pro wadziła Polska 7:5.

W wadze lekkośredniej powrócił Kucnera do reprezentacji, można uważać za udany, mimo że Polak przegrał na punkty z olimpijczykiem Hoghiem. Szczególnie podobał się Polak w trzeciej rundzie, kiedy — mimo silnych ciosów Niemca — był stale w natarciu i rundę tę zremisował. W sumie jednak zasłużone zwycięstwo przysądziła Hoghowi.

Rewelacyjnie wypadł w wadze średniej Słowakiewicz w spotkaniu z kandydatem Niemiec na Olimpiadę — Schulzem. Przeciwnik Polaka, to jeden z najlepszych bokserów niemieckich, który we Wrocławiu wygrał przecież z Walaskim. Słowakiewicz rozwiązał spotkanie bardzo dobrze taktycznie, a będąc szybszym od swego przeciwnika atakował udanie z doskoków, zbierając punkty. W drugiej rundzie walka przyjęła sensacyjny obrót. Po celnym prawym sierpie Polaka, Schulz znalazł się na deskach i był liczony. Na sali zapanowała konsternacja. Wprawdzie w trzecim starciu Niemiec poderwał się do rozpaczliwego ataku i starcie to zremisował, to w sumie Polak zasłużył na gorące oklaski i wielkie słowa uznania za naprawdę dzielny postawę. Sędziowie przyznali wynik remisowy.

Świetnie udał się start w reprezentacji talentowanemu Draganiowi w wadze półciężkiej. Sędziowie wyraźnie go skrzywdzili, przyznając remis w walce z Gerberem. Najlepszym potwierdzeniem wysokiej przewagi Polaka były długotrwałe protesty bardzo obiektywnej publiczności, która w ten sposób chciała wynagrodzić Draganiowi krzywdę.

Losy meczu rozstrzygnęły się w wadze ciężkiej. Nasz „żelazny” reprezentant, Jedrzejewski, wygrał w II rundzie na skutek przewagi z Loefflerem. Spotkanie zaczęło się bardzo sensacyjnie, ponieważ już w pierwszej minucie, po celnym ciosie na żołądek, Niemiec był liczony. Przetrwał on krzyż, a na początku drugiej rundy rzucił się z pasją na Polaka. Naważała się szybka wymiana ciosów, pod których lawiną ugiął się Niemiec, był dwukrotnie liczony i sędzia słusznie odesłał go do narożnika.

Tak więc ósme spotkanie reprezentacji NRF i Polski przyniosło nam zwycięstwo 11:9.

Polscy ciężarowcy przed Tokio

Ostatnie zawody międzynarodowe w Gdańsku w podnoszeniu ciężarów przyniosły wiele doskonałych wyników, jakie uzyskali zawodnicy polscy. Walka doskonałych ciężarowców wagi lekkiej Zielińskiego i Baszanowskiego zakończyła się pobicie rekordów świata w podrzucie oraz wyrównaniem rekordu świata Palińskiego startując w wadze ciężkiej pobił 4 rekordy polski.

stwo i rysunek” — Jana Berdyńska — godz. 10—18.

MUZEUM

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego nr 9) — g. 9—15.

DZURY

SZPITAL PRZYKAZŁOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, intern. (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. (ul. 556-21); (ul. św. Józefa 8/9, tel. 556-21); SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulista (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86;

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Kowskiego 11, Dzierżyńskiego 47, Nabrowskiego 76, Głogowska 47.

TYLKO DZURY WOCNY: Główna 53, Starołęka 79, Wnogrady, Swarzędzka 6, Ostroroga 1

„Dostawy kwalifikowanego materiału nasiennego powinien umożliwić dalsze ulepszenie gospodarki nasiennej przez szersze wprowadzenie odmian intensywnych i przyspieszenie cyklu wymiany” — czytamy w uchwałach IV Zjazdu PZPR. Już w roku bieżącym przygotowano na jesień siewy około 370 tys. ton kwalifikowanych nasion żyta, pszenicy ozimej i jęczmienia ozimego (o 23.000 ton więcej niż w roku ubiegłym). Pozwoli to na obsianie kwalifikowanym ziarnem w PGR-ach całego, a w gospodarstwach chłopskich ponad 30 procent obszaru przeznaczanego pod oziminy. Ocena nasion — określająca ich wartość siewną — przeprowadzają Stacje Oceny Nasion na podstawie norm nasennych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. W Polsce istnieje 17 wojewódzkich i 25 rejonowych stacji oceny nasion. Na zdjęciu: określenie procentu zanieczyszczeń w badanej próbce w jednej ze Stacji Oceny Nasion.

CAF — fot. Dąbrowiecki

SKO wychowują i uczą oszczędności

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Kilkadziesiąt tysięcy 7-latków po raz pierwszy w życiu zasiadło na ławie szkolnej. Otrzymali pierwsze w swoim życiu książki. W wielu krajach wraz z elementarzem uczeń pierwszej klasy otrzymuje książeczkę oszczędnościową, by już w młodości uczyć się oszczędzania i gospodarności. Godne to pochwały i upowszechnienia.

Także w większości naszych szkół istnieją warunki oszczędzania przez wszystkich uczniów. O tym, że warto oszczędzać, przekonało się w ubiegłym roku szkolnym ponad 50 000 uczniów z 489 szkół województwa poznańskiego i 62 szkół Poznania.

Z drobnych kwot pieniędzy składanych przez uczniów na szkolnych książeczkach oszczędnościowych zbierali się poważne sumy. W województwie na koniec szkolnych kas oszczędności uczniowie zgromadzili 11 709 000 zł. W niektórych szkołach na jednego ucznia przypadało przeciętnie po sto i więcej złotych złożonych w SKO. W przodującym zaś w oszczędzaniu Liceum Ogólnokształcącym w Międzychodzie na każdego z 334 uczniów przypadało po

277 zł. Podobnie w Poznaniu: na jednego członka szkolnych kas oszczędności przypadało przeciętnie — w szkołach podstawowych nr 11 — 110 zł, nr 63 — 94 zł, nr 75 — (1003 członków kasy!) — 62 zł.

Pieniądże zgromadzone w szkolnych kasach oszczędności są przez PKO oprocentowane. Ale odesłki to nie jedyna korzyść dla oszczędzających uczniów. Dla systematycznie oszczędzających PKO przewidziano (drogą losowania) nagrody rzeczowe. Charakterystyczne, że w większości szkół uczniowie przeznaczają zaoferowane pieniądze na użyteczne dla siebie cele, jak np. wycieczki, organizowane w szkołach. Wielu spośród uczniów, dla których rodziców ich udział w wycieczkach stanowiłby niemały wydatek, mogło wyjechać zbiorowo w góry czy nad morze za pieniądze systematycznie oszczędzane w SKO. Inni — jeśli zaoferowali większe sumy — mogli dzięki temu zakupić dla siebie sprzęt sportowy lub rowery, aparaty fotograficzne itp. Szkolne kasy oszczędności uczą nie tylko oszczędnościowego gospodarowania pieniędzmi. Są jednocześnie organizatorami różnych społecznie użytecznych akcji. Prawie powszechna jest już zbiórka makulatury, coraz częściej SKO organizują zbiórki ziół leczniczych. Ponadto SKO zachęcają młodzież do udziału w zespołowych akcjach społecznych. W ubiegłym roku szkolnym członkowie SKO zajmowali się wyrobnem pomocy naukowych (Szkoła Podstawowa nr 75 w Poznaniu, Szkoła Podstawowa nr 4 w Kole, szkoły w W. Borku, Chromcu Sokołowie), zbierali używane podręczniki (Technikum Handlowe w Poznaniu), brali udział w porządkowaniu terenów przyszkolnych (Szkoła Podstawowa nr 70 w Poznaniu), przy budowie parków (Technikum Ekonomiczne w Gnieźnie).

Działalność SKO ma więc poważną wartość wychowawczą, kształcą wśród młodzieży nawyki do gospodarności, zaradności, pomysłowości i zespołowego działania w interesie ogółu. Dlatego warto zachęcać każdego ucznia, by zapisał się do Szkolnej Kasy Oszczędności.

skim. Podczas I wojny światowej, zaciągnięty do wojska niemieckiego, pracował jako lekarz frontowy. W 1918 r. brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim (Wronki i okolice).

W 1924 r. otrzymał promocję doktorską, jako pierwszy w przedwojennej Polsce, z rąk pierwszego Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Heliodora Świeckiego.

W okresie międzywojennym, dr Sobecki piastował zaszczytne stanowiska kierownicze, m.in. Dyrektora Kasy Chorych (US).

W 1939 roku, po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Poznania, został wywieziony z Poznania do tzw. Generalnej Guberni w okolicy Częstochowy. Tam — jako wiejski lekarz, opiekował się chorymi okolicznych wsi oraz okresowo partyzantami.

Po wyzwoleniu w 1945 r. wrócił do Poznania, lecz, nie zastając swojego mieszkania (gruzy), wyjechał do Wronki, w pow. szamotulskim i przez kilka lat powojennych był jedynym lekarzem w tym miasteczku, sprawując jednocześnie opiekę nad więźniami w CW — Wronki. Obecnie dr Sobecki jest na emeryturze, lecz z powodu braku lekarza, pełni nadal obowiązki lekarza więziennego w CW — Wronki.

— Zetknąłem się z dr. Sobeckim w 1939 r. i pracowałem z nim przez cztery lata, poznałem dr. Sobeckiego, jako nadzwyczaj uczciwego człowieka, o wysokiej etyce moralno-zawodowej, zawsze chętnego, mimo podeszłego wieku, do udzielania pomocy cierpiącym. Poznałem go również, jako dobrego nauczyciela, który swe długoletnie doświadczenie zawodowe chętnie przekazuje młodszemu pokoleniom lekarzy. Jubilat posiada Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Powstańcy, Odznakę Złotą Pracownika Służby Zdrowia.

Dyrektor
Stacji Pogotowia Ratunkowego
m. Poznań
Lek. med. Z. LAGOCKI

do redaktora

50 lat w zawodzie lekarskim

Mam zaszczyt przedstawić lekarza poznańskiego, który w roku bieżącym obchodzi złoty jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. Dr wszech nauk lekarskich, Władysław Sobecki, zamieszkały obecnie we Wronkach (pow. Szamotyły), liczy 76 lat.

Dyplom lekarza otrzymał w 1914 r. na Uniwersytecie Berliń-

TRZZ rozpoczęło nowy okres działania

Poznańskie TRZZ rozwinęło już jesienią akcję. 3 bm. obradowało Prezydium ZW te organizacji, na którym przedyskutowano plan działania na najbliższy okres. Już obecnie w ogniwach powiatowych rozwinęto akcję odcytową związaną z 25-leciem napaści hitlerowskiej na Polskę, ze specjalnym uwzględnieniem hitlerowskich działań eksterminacyjnych na ziemiach zachodnich. Rozpoczęły się też przygotowania do 15 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poznańskie TRZZ omówi szeroko naszą przyjazną współpracę na polu gospodarczym z sąsiadami znad Odry i Nysy i wkład NRD w walkę o pokój.

Z innych imprez organizowanych przez TRZZ w czasie najbliższym wymienić trzeba dożynki międzypowiatowe w Kepnie (13 bm.), jako przykład harmonijnej współpracy TRZZ i jego powiatowe oddziały gromadzą obecnie materiały do VIII Walnego Zjazdu tej organizacji, który odbędzie się w grudniu br. w Opolu. (fh)

WRZESIEŃ	Jacka
11	Słońce: 6.15—19.20
piątek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: niezwykłe; Noteć: „Chwila wspomnień”; „Siódmy przysięgły”; CZARNKÓW — „Rancho w dolinie”; GNIEZNO — Lech: „Jadą goście”; Polonia: „Telefon tawaryski”; GOSTYN — „Chwila wspomnień”; „Zona dla Australijczyka”; JAROCIN — Echo:

odpowiadamy

„Spotkanie ze szpiegiem”; Cristal: „Gdy umilkły działy”; „Rozwód nie będzie”; KALISZ — Kosmos: „Zezowate szczęście”; Oaza: „Giuseppe w Warszawie”; Stylo: „Ewa chce spać”; Syrena: „Latający profesor”; „Cudotwórca”; Wolność: „Gangsterzy i filantropi”; KEPEO — „Milioner bez grosza”; KŁODAWA — „Cień”; „Chwila wspomnień”; KOŁO — „Spotkanie ze szpiegiem”; KONIN — Energetyka: „Cafe pod Minogą”; Górnik: „Krzyżacy”; „Rancho w dolinie”; „Pożegnania”; KOŚCIAN — „Powiernik pań”; „Chwila wspomnień”; KROTOSZYN — „Ludzie i bestie” (I i II seria); LESZNO — „Cartouche-złobka”; MIEDZYCHÓD — „Białe kaniony”; NOWY TOMYŚL — „Licze na wasze grzechy”; „Chwila wspomnień”; OBORNKI — „Przemienienie z wiś”; OSTROW — Roma: „Dzień w nocy umrze miasto”; „Skarby”; SŁONEC — „Serce i szpada”; OSTRZESZÓW — „Skapani w o-

gni”; PIŁA — Iskra: „Nagie ostrze”; Koral: „Diabelskie sztuczki”; „Chwila wspomnień”; PLESZEW — „Wojna trojańska”; RAWICZ — „Zawrót głowy”; SŁUPCA — „S. O. S. na Pacyfiku”; SREM — „Tajemnice Paryża”; ŚRODA — „Zmartwychwstanie” (cz. II) i „Podróż balonem”; SZAMOTULY — „Zona dla Australijczyka”; TRZCIANKA — „Julio, jesteś czarującym”; TUREK — „Car touche-złobka”; WAGROWIEC — „Kpza”; WOLSZTYN — „Naganiacz”; WRZESNIA — „Dwa złote colty”.

WYSTAWY

W POZNANIU

WOIT — Stary Rynek 10. — „W basenie piecu mór” — fotografia Zbigniewa Zielenackiego — g. 9—18.

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Architektura Bulgarii w rysunkach” — g. 10—21.

BWA — Stary Rynek — „Malar-